

USA w szaleństwie
teorii spiskowychStanisław Cat-Mackiewicz
– powrót antykomunisty do PRLMałgorzata Żuber-Zielicz
Ilu Kamilków zabije lex KamilekStraż Ochrony Kolei
– bliskie związki z Kościołem

ROK PO WYBORACH

GŁOSOWALIŚMY

No i co?



• TEATR CAPITOL •

NAJLEPSZE KOMEDIE • PIKANTNE FARSEY • GWIAZDORSKIE OBSADY

UWIERZ W DUCHY



Autor PAM VALENTINE Reżyseria MARCIN SŁAWIŃSKI **Przyjazne dusze** Przekład ELŻBIETA WOŹNIAK

**PREMIERA
PAŹDZIERNIK
2024**

• KUP BILET • www.teatrcapitol.pl •

Dagmara Bryzek Piotr Bulcewicz Sławomira Łosińska Tomasz Gęsikowski Jan Jankowski Bogdan Kalus Małgorzata Ostrowska Królakowska
Stefan Pawłowski Katarzyna Polewany Jacek Rozenek Małgorzata Sadowska Krystyna Tkacz Magdalena Wójcik Magdalena Wolfejko

JEDZENIE I SZTUKA
FOKSA
SHOW & DINING
POWERED BY
TEATR CAPITOL

NOWOŚĆ
TEATRALNY
poniedziałek
cykl spektakli teatralnych łączących pokolenia

**RAZEM
CZY
OSOBNO?**

WFS
FILE

Patroni Medialni

RMF
MAXX

onet

WIELKOPOLSKA

TV

Kobiety

ams

Familie.pl

P

Partnerzy Teatru

O bag

kicket

ANTYNA
NARZĘDZIA

TREFA
MUSIC

mza

BBB



Muszą czuć presję wyborców

Głosowaliśmy masowo, bo potrzeba głębokich zmian była nagła. Wygrała koalicja odrzucająca to, co przez osiem lat robiły rządy PiS. No i co? Wyborcy, którzy chcieli szybkich i radykalnych zmian oraz skutecznego rozliczenia rozpasanego złodziejstwa i łamania prawa przez Kaczyńskiego i Morawieckiego, są bardzo rozczarowani. Jeszcze czekają. Jeszcze liczą, że ten koalicyjny rząd przyspieszy. Ale na miejscu władzy nie łudziłbym się, że na wyniki będą czekać aż do końca kadencji.

W polityce jest tak, że elektorat odpłaca się poparciem, jeśli jego problemy są rozwiązywane, a postulaty nie tylko wysłuchiwanie.

Cała tajemnica ciągle wysokiego poparcia dla PiS mieści się w tym, że ta partia, gdy rządziła, bardzo dbała o swój elektorat. Trzeba mieć to wciąż na uwadze, bo wystawienie wyborców do wiatru może dla tej koalicji skończyć się katastrofą. Politycy, pilnujcie więc obietnic wyborczych. A przede wszystkim wprowadzajcie je w życie. Dorobek koalicji po 10 miesiącach nie jest, jak to bardzo skutecznie prezentuje stara władza, białą kartą. Tylko kto o tym wie? Nie pamiętam rządu, który byłby równie nieudolny informacyjnie. Gdy rząd jest koalicyjny, to politycy chcący zaistnieć wygłaszają sprzeczne komunikaty. I wchodzą na ścieżkę szybkiej utraty powagi i wiarygodności. Oraz poparcia. Bo w końcu jaką propozycję i której partii wyborca ma traktować serio?

Jest z tym coraz większy problem, ale to naprawdę da się opanować. Zbyt wielka odpowiedzialność spoczywa na tych, których do władzy wynieśli wyborcy 15 października, by ich nie zdyscyplinować. Muszą czuć presję wyborców. Będzie bolało ich, a nie wyborców. Tak trzeba robić.

Jesteśmy rok po wyborach, ale nie po roku tych rządów. Po raz pierwszy rocznica wyborów tak mocno odbiega od rocznicy powołania rządu. Pełne dwa miesiące Kaczyński kombinował, jak utrzymać władzę. Dzięki prezydentowi Dudzie Polska zaliczyła marionetkowy rząd Morawieckiego. Przypominam o tym, bo nie było to tylko wydarzenie groteskowe i bez znaczenia. Za zmarnowanie czasu i wymierne przecież straty odpowiadają po prostu Kaczyński i Duda. Morawiecki był w ręku prezesa kukiełką do tańczenia, jak mu się zagra. Nie zwalnia to oczywiście byłego premiera z odpowiedzialności za całą listę decyzji, które, mam nadzieję, doprowadzą go na ławę oskarżonych. Bez osądzenia tych, którzy zmontowali system bezprawia, z jakim dziś próbujemy się zmierzyć, w przyszłości może być jeszcze gorzej.

**Jeżeli chcecie wesprzeć nasz tygodnik, proszę o wpłaty na:
Fundacja Oratio Recta
Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821**

BAKOWSKI



**ROCZNICA
PAŹDZIERNIKA '56**



**Wydarzenia, które
odmieniły historię Polski**



**47 zł
17 zł**

Zamów na sklep.tygodnikprzeglad.pl lub wpłać na konto:
72 1090 2851 0000 0001 2023 9821 Fundacja Oratio Recta,
03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7.
Darmowa wysyłka listem nierejestrowanym Poczta Polska.

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Głosowaliśmy. No i co?**
Bilans rok po wyborach
- 16 Solidarni z kasą**
Jak fundacja SDP „wspiera” dziennikarzy
- 18 Kościół SOK-ów nie puści**
Byłe na pielgrzymki, reforma poczeka
- 22 Palikot, czyli kto?**
Narcyzm kroczył przed upadkiem
- 32 Rolnictwo 4.0**
Rewolucja cyfrowa i nie tylko

OPINIE

- 13 Małgorzata Żuber-Zielicz**
Weźmy się i zróbcie!

ZAGRANICA

- 24 Amerykańska demokracja w opałach**
Korespondencja z USA
- 28 Wiśnie już nie kwitną**
Wszystkie problemy Japonii

HISTORIA

- 36 Powrót antykomunisty do PRL**
„Zdrajca” Cat-Mackiewicz

NAUKA

- 40 Wielka nagroda za malutkie cząsteczki**
Nobel za mikroRNA

KULTURA

- 42 I żebym nie potrafiła motyla,**
który zamysła się nad kwieciami
Nike dla Urszuli Kozioł
- 44 Nobel za intensywną prozę poetycką**
Empatyczna Koreanka Han Kang
- 46 Teatr się o nie upomina**
Monodram o warszawiankach z Zieleniaka
- 48 Każda wojna jest błędem**
– rozmowa z Viggo Mortensenem
- 50 Chasydzi i febra arktyczna**
O festiwalu Auksodrone 2024
- 52 Kulturalia**
- 66 (po)ZYDOWSKIE...**
Sztetl Opatów w obrazach

OBSERWACJE

- 54 Przyjaźń na Jelonkach**
Ochronić unikatowe osiedle
- 56 Jak czarka z żółciakiem**
Z lasów liściastych na stół

ZWIERZĘTA

- 60 Jaki to dziób?**
Ptasie specjalistyczne narzędzie

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Muszą czuć presję wyborców
- 31 Jan Widacki**
Złe się dzieje w państwie polskim
- 35 Andrzej Romanowski**
Tryptyk rosyjski III
Russlandverstehet
- 43 Roman Kurkiewicz**
Groźby z namiotu PiS
- 45 Tomasz Jastrun**
Wolność wyboru
- 53 Wojciech Kuczek**
Strefy pochopności

24

ZAGRANICA



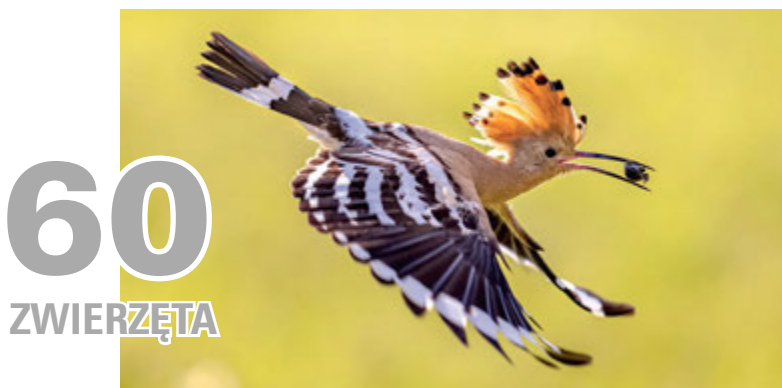
AMERYKAŃSKA DEMOKRACJA W OPAŁACH

Korespondencja z USA



KAŻDA WOJNA JEST BŁĘDEM

– rozmowa z Viggo Mortensenem



JAKI TO DZIÓB?

Ptasie specjalistyczne narzędzie

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. WOJCIECH STRÓŻYK-REPORTER

Kup książkę



Świat odwraca się od Izraela

Izrael realizuje politykę USA. Przez lata kolektywny Zachód mówił tylko o terrorystach i prawach człowieka.



Terrorysty na pewno są, co do tego nie ma żadnych wątpliwości, ale przestępców w poszczególnych krajach jest znacznie więcej. O prawach człowieka lepiej zaś nie wspominać, bo podwójne standardy to norma. Latami Izraelowi dużo było wolno. Liczne wojenki z Palestyńczykami to codzienność. Izraelczycy sądzili, że zawsze tak będzie, ale obecnie zmieniły się okoliczności.

Wybuch wojny 7 października ub.r. był gniewem ludzi, którzy żyli w trudnych warunkach, bez perspektyw. Izrael z poparciem USA, które dostarczają najwięcej broni, przystąpił do masakrowania Palestyńczyków. Nieomal 40 tys. zabitych – to przekracza ludzkie wyobrażenia. Liban, a teraz jeszcze Iran. Rozgrywka Izraela z Iranem będzie raczej ostatnią rozgrywką. Iranu nie da się zastraszyć, natomiast USA i państwa wspierające Izrael są w innej sytuacji politycznej, a zwłaszcza gospodarczej. Jedyne, co pozostaje Izraelowi, ale i Ukrainie, to zakończyć wojowanie i przystąpić do rozmów pokojowych.

Andrzej Kościański

Pisanie, że Zachód ma mieszane uczucia, jest cynicznym kłamstwem! Zachód, będąc świadomy ludobójstwa dokonywanego przez Izrael, w niczym mu nie przeszkadza i wspiera jego zbrodnie. Zachód jest współwinny tego ludobójstwa.

Stelios Lotsios

Przesmyk strachu

Chyba po raz pierwszy w naszej prasie kompleksowo opisany został powszechnie używany termin „przesmyk suwalski”. Red. Stanisław Kulikowski jako wieloletni kierownik „Gazety Współczesnej” (oddział w Suwałkach) oraz redaktor „Krajobrazów” doskonale zna z autopsji problemy północno-wschodniej części Polski, zwłaszcza przesmyku suwalskiego. Dlatego wiarygodna, ale i smutna wydaje się konstatacja autora, że Suwałki i tereny na wschód oraz północ od tego miasta tracą na znaczeniu turystycznym oraz ekonomicznym.

W latach 70. i 80. nasza rodzina co roku wypoczywała na terenie gminy Płaska (o której akurat autor nie wspomina), a dwa lata temu dotarłem do Mikaszówki, gdzie diabeł mówi dobranoc, do gospodarstwa agroturystycznego. Rzut kamieniem i jesteś w wodach Kanału Augustowskiego, a kilkaset metrów dalej usiądziesz w Puszczy Augustowskiej i obracając się wokół własnej osi, zapelnisz koszyk prawdziwkami i podgrzybkami. Tak było. A teraz dzięki PRZEGLĄDOWI czytelnik poznaje przesmyk suwalski od podszewki jako przesmyk strachu. Chociaż z tym strachem, skoro nawet ambasador USA pływa w Kanale Augustowskim, bym nie przesadzał. Gratuluję redakcji wysokiego poziomu dziennikarskiego, a redaktorowi naczelnemu Jerzemu Domańskiemu pozyskiwania świetnych publicystów.

Henryk Kin



ZDJĘCIE TYGODNIA



Pokojowy Nobel przypadł Nihon Hidankyo, organizacji założonej w 1956 r. przez ocalałych z Hiroszimy i Nagasaki, za „starania na rzecz świata wolnego od broni jądrowej i uświadamianie, poprzez pamięć świadków, że broń nuklearna nie może być nigdy więcej wykorzystywana”. Nz. Masako Kudo, członkini Nihon Hidankyo. Tokio, 11 października 2024 r.

W ciągu ośmiu miesięcy tego roku na umówione wizyty lub badania lekarskie **nie przyszło ponad 982 tys. osób**. A można byłoby skrócić gigantyczne kolejki.

5,2 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy trafi na **inwestycje z zakresu onkologii**. Problemem jest zrealizowanie zaakceptowanych projektów do 30 czerwca 2026 r.

Poetka Urszula Koziół otrzymała Nagrodę Literacką Nike za tom poetycki „Raptularz”. Laudację wygłosił przewodniczący kapituły Krzysztof Siwczyk (**więcej na s. 42**).

Nauczycielem Roku został Gabriel Wołosewicz, nauczyciel chemii i przedmiotów zawodowych w Powiatowym Zespole Szkół im. **Maurycego Mochnackiego w Redzie**. Od 2002 r. konkurs organizuje organ Związku Nauczycielstwa Polskiego „Głos Nauczycielski”.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajmie się wystąpieniem Komisji Europejskiej przeciwko Polsce z powodu niewdrożenia przez nasz kraj minimalnego podatku dochodowego (15%) dla korporacji międzynarodowych.

80. rocznicę powstania obchodzi Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik. Założona 1 października 1944 r. jest najstarszym polskim wydawnictwem powojennym i jedną z najbardziej zasłużonych oficyn o profilu literacko-humanistycznym. Prezesami zarządu byli m.in. **Jerzy Borejsza, Ludwik Kasiński, Stanisław Bębenek, Wacław Sadkowski, Marek Żakowski** i od

2017 r. **Marian Sewerski**. Wśród przewodniczących rady nadzorczej byli m.in. **Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Szczepański, Aleksander Małachowski, Andrzej Garlicki**, a od 2013 r. jest nim **Hubert Izdebski**.

0 4,9%, licząc rok do roku, wzrosły we wrześniu ceny towarów i usług konsumpcyjnych (**GUS**).

Majątek Zygmunta Solorza „Forbes” szacuje na 7,72 mld zł. Zadłużenie jego biznesów przekracza 15 mld zł. Na spłatę odsetek w 2023 r. wydano 1 mld zł. Zygmunt Solorz odwołał synów, **Tobiasa i Piotra**, ze swoich kluczowych firm.

Trwają kontrole i audyty w Orlenie oraz w spółkach tej grupy kapitałowej. Straty z czasów PiS i prezesury Daniela Obajtka wstępnie szacuje się na 5 mld zł. Sami członkowie byłego zarządu Orlenu wydali bez uzasadnienia biznesowego łącznie 43 mln zł. **Orlen opłacał prezesowi Obajtkowi m.in. usługi protetyczne i medycyny estetycznej**.

Choć inflacja rośnie, **zarząd NBP podniósł sobie premie**. Prezesowi Adamowi Glapińskiemu ze 100% do 130%, czyli prezes zarobi nie 1,3 mln, ale 1,5 mln zł. Duży skok, bo w 2017 r. zaczynał od 777 tys. zł.

Sędzia W., który w 2017 r. wspólnie z żoną okradł sklep Media Markt w Wałbrzychu i sklep we Wrocławiu, został decyzją Sądu Najwyższego usunięty z zawodu. Do tego czasu sędzia złodziej pobierał 50% uposażenia sędziego apelacyjnego.

PRZEBŁYSKI

Jak Biedroń i Śmiszek pomagają powodzianom

Jest taka para spryciarzy, którzy z polityki zrobili sobie trampolinę do kasy i luksusowego życia. Znaczą ich. Robert Biedroń i Krzysztof Śmiszek. Kpią sobie z wyborców tak bezczelnie, że wyborcy zaczynają im się odwijać. Z Wrocławia dostaliśmy informację, że Biedroń i Śmiszek sprzedają jedno z mieszkań, by wspomóc powodzian. Może uznali, że cztery lokale im wystarczą?

A może prawdą jest to, że nie sprzedają, ale kupują? Kolejne mieszkania na wynajem. Dla powodzian.

Ogrodnik Jędraszewski

Jako ksiądz pracował w ponad 10 parafiach. Małopolskę zwiedził więc wzdłuż i wszerz. Wyświęcony w 1996 r. ks. Mirosław K. z kolejnej parafii nagle zniknął. W sierpniu ub.r. osierocił parafię pw. św. Stanisława Kostki w Kwaczale. Według tygodnika „Fakty bez Mitów”, choć proboszcz nieustannie wyciągał od ludzi pieniądze i narzekał, że musi do kościoła dokładać, nie za to wyleciał. Wyszło na jaw, że Prokuratura Okręgowa w Krakowie prowadzi przeciwko niemu śledztwo w sprawie wykorzystania seksualnego dziecka poniżej 15. roku życia. A także nagrywania tego, co robił, przechowywania pornografii dziecięcej i rozpijania dzieci.

A jak abp Jędraszewski tłumaczył ciągłe zmienianie przez księża parafii? „Księża są jak kwiaty, trzeba ich czasem przesadzać”. Szkoda więc, że abp Jędraszewski nie został kiedyś ogrodnikiem. Dzieci by odetchnęły.



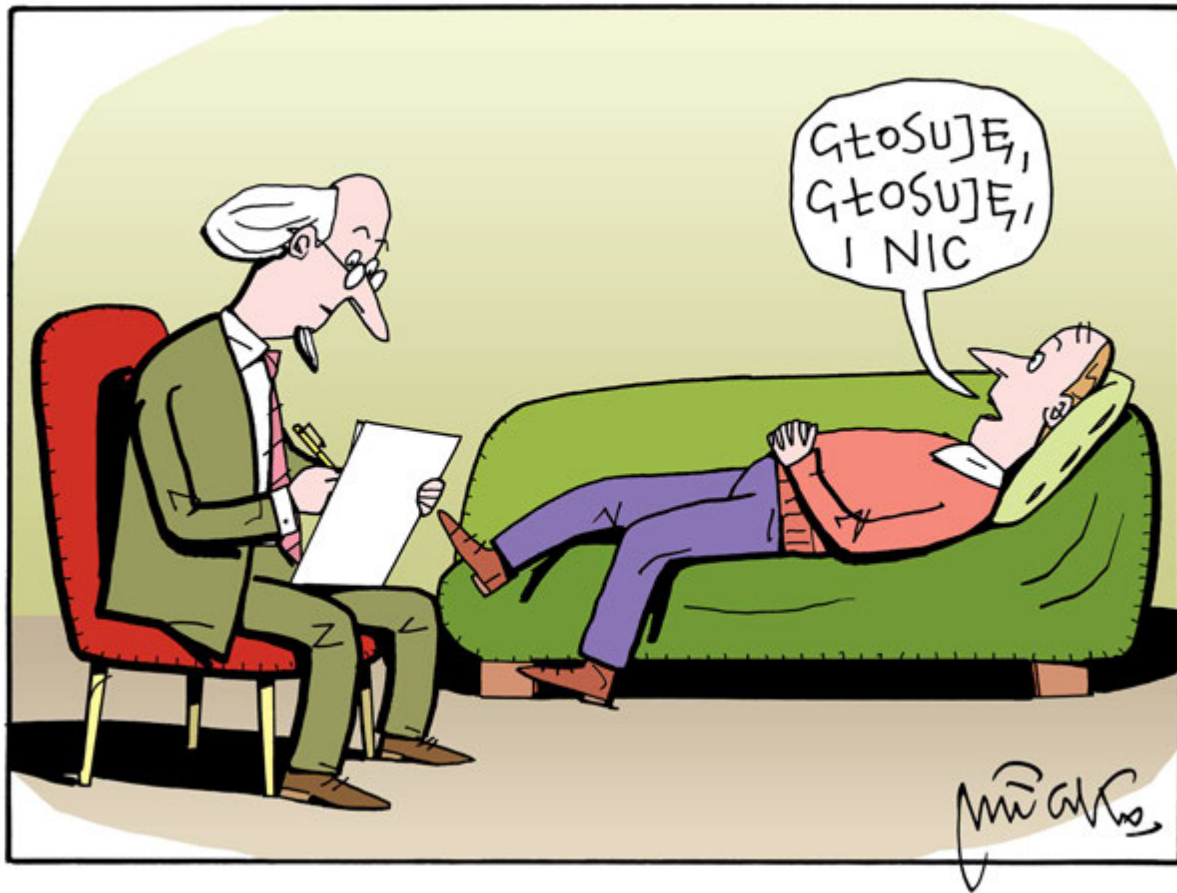
Stalowa Wola w pajęczynie

Ulubiony samorządowiec prezesa Kaczyńskiego od 10 lat rządzi Stalową Wolą. Prezydent tego nieszczęsnego miasta Lucjusz Nadberezny cieszy się nie tylko sympatią naczelnika PiS, ale również gorliwym wsparciem miejscowego kleru. Nie bez powodu. Nadberezny był ministrantem, matka jest katechetką, brat księdzem, a wujek to Jan Sobito, biskup pomocniczy w diecezji charkowsko-zaporoskiej na Ukrainie. Czy może więc dziwić, że na rzecznika prasowego miasta prezydent wybrał byłego księdza i kolegę z klasy z LO? W Stalowej Woli zrobiła się zadyma, bo konkurs na to stanowisko był lipny. Kamil Woś wygrał, bo był (i jest) podinspektorem ds. promocji miasta. Jakże ma do tego kwalifikacje? Towarzyskie.

Gdzie się podział Szczucki?

Trzeba wstydu nie mieć – tak się mówi, gdy czyjeś zachowanie jest szczególnie oburzające. Zrobiliśmy ranking bezwstydu dojrzałej zmiany. Na samej górze widzimy Krzysztofa Szczuckiego, szefa Rządowego Centrum Legislacji (RCL) za rządów PiS. Po utracie władzy rzucił się na występy w mediach. Chodził wszędzie. I wszędzie grał tego najuczciwszego, sprawiedliwego i prawego. Słowotok Szczuckiego robił wrażenie. Zwłaszcza na Kaczyńskim. Niestety, zli ludzie donieśli, że jeszcze niedawno Szczucki nie chodził z prawem pod rękę. A wręcz odwrotnie. Jako szef RCL zatrudnił sobie sześć osób, które miały go promować jako kandydata do Sejmu. Do roboty w urzędzie chodziły rzadko, ale kasę brały regularnie. Szczucki też, zamiast robić to, do czego został wynajęty, jeździł po terenie, z którego kandydował. Spotykał się z hierarchami kościelnymi, samorządowcami, a nawet strażą pożarną. Teraz spotyka się z prokuratorami. Ale w mediach jakoś go nie widzimy.





PYTANIE TYGODNIA

Czy państwo powinno dotować prywatne uczelnie?

PROF. JAN ZIELONKA,
politolog, Oksford

Podstawowym problemem jest trwanie w podziale na państwowe i prywatne. Ten podział nie odpowiada współczesnej rzeczywistości. Zauważmy, że wiele państwowych uczelni nie żyje dziś wyłącznie z pieniędzy, które dostanie od rządu. W grę wchodzi również granty z prywatnych środków i funduszy. Właściwym kryterium, jakie należałoby zastosować wobec wszystkich uczelni, jest to, czy dana placówka jest organizacją użytku publicznego. Oczywiście są uczelnie nastawione tylko na zysk, ale sporo prywatnych placówek oferuje wysokiej jakości nauczanie i niekoniecznie zbija na tym kapitał. Są też państwowe uczelnie o wyjątkowo niskim poziomie. Kierując się jedynie arbitralnym kryterium tego, co jest państwowe, dyskryminuje się placówki prywatne, które mogą być wartościowe dla społeczeństwa. Uważam też, że trzeba się bronić przed hochsztaplerami, którzy rozdają dyplomy za pieniądze.

PROF. JERZY J. WIATR,
socjolog, b. minister edukacji

Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Uważam, że bezpośrednie dotowanie przez państwo uczelni prywatnych nie miałoby sensu. Natomiast można stworzyć bon edukacyjny. Mielibyśmy wtedy mechanizm, w którym kandydaci na studia kwalifikowaliby się do otrzymania dotacji na studia od państwa. Tacy studenci mogliby tę opłatę lokować m.in. w uczelniach niepublicznych. Jest to jednak niezwykle trudne do zrealizowania w praktyce. Wymagałoby, po pierwsze, bardzo starannego przyjrzenia się, czy wszystkie uczelnie niepubliczne zasługują na tego rodzaju świadczenie. Wszak bywają uczelnie o kompromitującym poziomie. Przykładem jest głośna ostatnio sprawa Collegium Humanum. Oczywiście to niejedyna tego typu szkoła, więc sito musiałoby być bardzo gęste.

JAKUB KORUS,
dziennikarz „Newsweeka”, autor tekstu o aferze w Collegium Humanum

Patologiczny przypadek Collegium Humanum – zarzuty prokuratorskie dla rektora, setki fałszywych dyplomów – mógłby dowodzić, że państwo nie powinno mieć z akademickimi prywatnie nic wspólnego. Ale nad Wisłą co roku zaczyna studia ok. 400 tys. osób i aż jedna trzecia studiuje prywatnie. Dysproporcja w obsypywaniu pieniędzmi jest rażąca, większość tego grosza dostają uczelnie publiczne. A przecież i one mają w swoim systemie patologie, np. feudalizm, jakość kształcenia zatrzymaną na podręcznikach z lat 60. I jeszcze jedno. Przy absurdalnych cenach najmu, wysokim czesnym i rosnących kosztach życia studiowanie staje się luksusem. Niech środki publiczne – chociażby w formie transparentnego systemu stypendiów na uczelniach prywatnych – zaradzą tej kuriozalnej sytuacji. Niech w Polsce studiuje wreszcie najzdolniejsi, a nie najbogatsi.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak